

Bolesław Leśmian

RÓŻE

Muz: Tadeusz Woźniak

Narrator -

-Ocknął się rycerz, snem zatrwożony,

Mówi po ciemku do swojej żony

Rycerz -

"Sen miałem, jakom zwykły,

Był tu, był tam - i znikł.

Widziałem we śnie róże i róże,

I twoją siostrę i noc w lazurze,

Tuż obok w sennych mgłach

Szedł ku niej na wprost gach.

Spłyńże mi cicho jak krew po nożu,

Do jej alkowy, by tuż przy łożu,

Co dźwiga ciała znój,

Sen sprawdzić mój - nie mój!"

Narrator -

Gdy do siostrzanej wnikła alkowy

Szukała głowy obok jej głowy,

Obok lic - innych lic,

Lecz nie znalazła nic.

Gdy północ wzmogła sny nieomyślne,

Słyszy stąpanie bose i pilne

Ściągnęła czujnie brwi:

Ktoś wręcz otworzył drzwi.

Idzie ku śpiącej w ogień burzę

Pomiędzy róże, pomiędzy róże!

Od róż ją bierze w pół,

W uścisku zwał i skut.

Nad ranem pani powraca blada.

Pani -

"Czy śpisz mój mężu?"

Narrator -

- Nie odpowiada.

Pani -

"Różami sen twój czuć!

O zbudź się, zbudź się, zbudź!"

Narrator -

Budzi się rycerz i w oczy pyta:

Rycerz -

"Cóżeś widziała w mroku ukryta?

Czy mówić nie masz sił?

Byłże gach w łożku?"

...Pani -

"Był." -

...Rycerz -

Czy przegiął białą wznak?"

...Pani -

"Tak -

Narrator -

szeptze pani -

...Pani -

tak."

...Rycerz -

"A czyli widział ciebie, jak w mroku

Z dłonią na piersi, ze zgrozą w oku

Kłęczałaś zgięta w łuk?"_

Pani -

Widział i on i Bóg!" -

Porwał się rycerz ze swej łożnicy:

"Uchyl, śnie złoty złotej przyłbicy!

Jam jest! Poznajesz mnie?"

...Pani -

Nie inny byłeś w śnie!"

...Rycerz -

"Spędzałem noce na sennej strawie,

Odtąd chce żywą pieścić na jawie!"

...Pani -

"Już -

NARRATOR-

szeptze pani -

...Pani -

już -

Skonała wpośród róż!

We śnie zabiłam ciało bezszumne,

Złożyć kazałam w podwójną trumnę,

Dwie trumny - trzeci grób

Trudny z nią będzie ślub!"

NARRATOR -

A rycerz na to:

Rycerz -

Zmarła za wcześniej!

Znowu ją muszę nawiedzać we śnie,

Do trumien wkroczę dwóch

Ja - pan, ja - sen, ja - duch!"